

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

### Cena ogłoszeń:

1 wiersz poltu lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 2. za tekstem Mk. 1. w tekście Mk. 4.  
O poszukiwaniu prac za 4 wiersze Mk. 1, każdy następny wiersz 50 fen.

### Prenumerata z odnośzeniem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 7. na 2 miesiące Mk. 19.  
na 3 miesiące Mk. 18. na 6 miesięcy Mk. 95.  
na 12 miesięcy Mk. 70.

### Redakcja i Administracja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.

Administracja otwarta w godz. 10-3 i 5-7.  
Rękopisy nie zastrzeżone do zwrotu nie przechowują się.

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych.

Sienkiewicza 22. Kino-Teatr „APOLLO“ Sienkiewicza 22.

## Ach, TEN TRON!

Satyra polityczna w 5 cz., osnuta na tle zamierzonej abdykacji królewicza greckiego wykonana przez znaną fabrykę „Tiber“ w Rzymie ze słynnym artystą włoskim TULLIO CARMINATI w roli głównej.

NAD PROGRAM **MAX LINDER-OFIARA** w 1 akcie. Obraz komiczny NAD PROGRAM w 1 akcie.

W początkach września r. b. otwarte będą w Białymstoku

## Seminarja nauczycielskie męskie i żeńskie.

Zgłoszenia na kurs I i II przyjmuje Dyrekcja w gmachu b. pałacu Branickich. Termin egzaminów będzie ogłoszony później.

### Dr. Bogumił Wagner.

(naczelnik lekarz zakładu szpitala) przyjmuje chorych od 5-8 p. ul. Kilińskiego [Niemiecka] 2-3 II. piętro.

## Przebrali markę.

Górny Śląsk rozgorzał ogniem walki ludu polskiego jego odwiecznym wrogiem i przyskiwaczem. Lud, znęcający się ustawicznymi prowokacjami i gwałtownymi i niskich urzędników pruskich, nie mogąc doczekać się spokojnego połączenia się z Polską, jak to przepisywały warunki traktatu pokojowego, chwycił za broń... po polsku rozroił rabusiów...

Ludowi górnośląskiemu sprzyjać będzie szczęście w boju pozornie nierównym, gdyż prusacy są doskonale uzbrojeni. Muszą zwyciężyć, albowiem walczą w imię ideał pięknej i szlachetnej, w imię hasła, które nauczył Wilson.

Cały naród polski podzieli mu z pomocą, nie czekając, aż zapowiadana delegacja górnośląska przedstawi swoje potrzeby Naczelnikowi Państwa przydziałowi Paderewskiemu, i marszałkowi Trapezyńskiemu.

Armja nasza zczęstana tyle razy na pograniczu przez rabusiów krzyżackich, zachowywała się spokojnie... Narzalne dowództwo nie wypowiedziało wojny prusakom,

liczyło bowiem na to, że ententa zmusi krzyżaków do szanowania traktatu, jaki podpisali.

Stało się inaczej!

Jeżeli na Górnym Śląsku wyruszy żołnierz polski do walki z bandami rozbojniczymi, nie on naruszy pokój.

Zmuszono nas do walki!

Długo prowokowano lud polski na Górnym Śląsku, targnięto się na nasze posterunki i dzisiaj bandyci niemieccy muszą ponieść słuszną za to karę.

Prowokowany, przesladowany, wzięty lud górnośląski podniósł nareszcie broń na swoich wrogów i musi zwyciężyć.

I dobrze, że się tak stało.

Górny Śląsk musi być złączony z Polską. Ale gdyby prusacy mieli jeszcze miesiąc czasu do ustąpienia z Górnego Śląska, pewnością wykorzystaliby ten czas na zrabowanie tego wszystkiego, co by wywieźć było można.

Nie dość na tem. Polscy górnicy widzieli w kopalniach rozmaite zarządzenia i przygotowania tajemne, które zdradzały tajemne zamiary hakatystów... przygotowali się oni dobrze do podpalenia i do wysadzenia kopalń węgla w powietrze.

Górnicy wiedzieli, że ta piekielna machinacja skierowana jest przeciw niemu, gdyby bowiem udało się prusakom zniszczyć kopalnie, górnicy straciliby zarobki i chleb.

A jednak cierpiał spokojnie, póki nie wyprowadzono go z równowagi.

Chwycił za broń górnik i właściciel górnośląski! Ten sam górnik, który gdyś w roku 1885 pytał:

— Czyś pan polak?

— Ślązak, katolik, — odpowiadał.

Praca redaktora „Katolika“ Miarki, Korlautego, Napieralskiego i innych działaczy politycznych, pomoc finansowa ziemian i księży wilkopolskich sprawły to, że ten sam ślązak katolik w kilkanaście lat później mówił, że jest polakiem, a serce jego bito miłością do tej Polski, od której oderwali go w wiekach średnich Piastowie śląscy. Zniemczyli się Piastowie owi, germanizowali się polscy ziemianie i pozwolili na germanizację ludu polskiego na Śląsku.

Górnicy i kmiotki polski, odniemczony zupełnie, oddawna tęsknił do Krakowa i do Warszawy, a kiedy wojna wzięła obrót niepomyślny dla gnębieli narodu polskiego — na Górnym Śląsku już w styczniu r. b. potworzyły się organizacje patriotyczne, które poczyniły wszelkie przygotowania do oderwania się zbrojnego od Prus.

Ale zdrowy rozum ich kierowników politycznych doradzał im cierpliwość...

Mieli wszystko przygotowane tak dalece, że każdy ślązak wędził, gdzie w chwili wybuchu powstania ma się zgłosić, jakie zajmą stanowisko, aby uniknąć chaosu — a jednak byli cierpliwi...

Ale cierpliwość przebrała się miarkal Górnoślązacy chwycili broń!

A Bóg im sprzyjać będzie. A naród polski im pomoże! A Polska przygarnie do siebie tych, którzy tak do niej tęsknią.

B. F.

## W Mińsku.

Korespondent pisma „Nasz Kraj“ pisze, że w Mińsku rozstrzelano żydówkę Lewin z Wilna, która należała do „człowieczki“ jej kolegę Rabinowicza, oraz kilku komisarzy.

W ciągu ostatniej nocy rządów bolszewickich rozstrzelani zostali:

- 1) Rogalewicz Bonifacy (za przechowywanie broni palnej).
- 2) Kontorowicz Abraham (za to samo).
- 3) Szpilewski (za ukrywanie dezertersów).
- 4) Żyliński Demjan (za ucieczkę z życia władzy).
- 5) Artemjew Teodor (za działalność podczas niemieckiej okupacji).
- 6) Samujło (za działalność kontrrewolucyjną).
- 7) Bekker Stanisław (wywiadowca wojsk polskich?).
- 8) Dąbrowski Jan (ojciec rotmistrza, za przechowywanie broni).
- 9) Dąbrowska (żona jego za współudział).
- 10) Dobaczewicz Ludwik (za broń palną).
- 11) Benedyktowicz (za to samo).
- 12) Plewiński Jan (za usiłowanie przedostania się do białej gwardji).
- 13) Zwierko Jan (za współdziałanie z wojskami polskimi).
- 14) Wańkowicz Wincenty (za działalność kontrrewolucyjną).

## Kino-Teatr „MODERN“

DZIŚ! Wielka Sensacja francuskiej fabryki „Pathe“

## Z wysokości 1000 metrów

Dramat detektywny w 6 aktach z prologiem ze słynnym amerykańskim detektywem

HARRY HILL w roli głównej.

- 15) Hania Felcja (za to samo).  
 16) Komczanowski Leon (za to samo).  
 17) Ukraińcew Jan (za agitację przeciwko władzy Sowietów).  
 18) Zawadzki Julian (za to samo).

Prócz tego kilkanaście osób oskarżonych o bandytyzm, kilku członków dawnej „ochrony“ itd.

Nie trzeba dodawać, iż mnóstwo oskarżeń było sporządzonych a chociażby broń podrzucić można było na poczekaniu, postawić fałszywego świadka. Zresztą przeważnie w sądy się nie bawiono. Prócz tych osób, rozstrzelanych oficjalnie, „nieoficjalnie“ rostrze-

lano bardzo wiele. Mówiono mi zresztą, że co noc odbywały się egzekucje. Jednak listę wywiezionych i aresztowanych muszę odłożyć do listu następnego.

W Mińsku drożyzna. Mały kawałek mięsa ze szpinakiem 46 rubli, za małeńki kawałek chleba czarnego rubli 7. Funt słoniny 200 rb. i więcej, funt chleba — oficjalnie 40, nieoficjalnie można zapłacić do 250 rubli. Bo go zupełnie niema. Ze sklepów spożywczych zlonie przeraźliwa pustka, gdziegdzie tylko — trochę owoców, odpowiednio drogich. Na jakimś rogu zażądano za funt agrestu 20 rb.

## Kłamstwa.

Warszawa 19-8 (PAT).

Doniesienie warszawskich pism żydowskich, jakoby w Mińsku po wzięciu był pogrom, są wyssane z palca. Według dokładnych informacji przed rozstawieniem patroli wojskowych ludność miejscowa dopuszczała się tu i owdzie rabunków, ale pogromu nie było.

Żołnierzy, którzy brali udział w rabunkach, ujęto.

W ogóle w chwili wejścia wojsk naszych zginęło 7 osób cywilnych.

Fakty te mogą stwierdzić senator Morgentau i gen. Jagmin.

## Handel kartoflami.

„Monitor“ z dn. 13 b.m. ogłosił rozporządzenie ministra aprowizacji w sprawie wprowadzenia wolnego handlu kartoflami.

Na mocy tego rozporządzenia wszelkie ograniczenia przewozowe, dotyczące ziemniaków zostają zniesione.

Nie wolno przecież wywozić kartofli poza granice Państwa, oraz do obszarów podległych Komisarzowi Generalnemu dla ziem wschodnich.

## Marki polskie.

Dyrekcja Polskiej Krajowej kasy pożyczkowej ogłasza, że w obiegu znajduje się banknotów marek polskich na sumę 2,192,349,851 m.

W d. 11 listopada r. obieg wynosił 880,150, 857 i pół marki.

Dnia 10 b.m. było marek polskich; otrzymano emisji z Berlina 1,299,211,000 m., otrzymano emisji marek polskich z Warszawy 1,423,266,000 m.

## Zbrodniarze!

W sobotę w Mysłowicach na kopalni wojsko strzelało do robotników, którzy przyszli do wypłaty. Wojsko ustawiło kulomiot i zastrzeliło 7 robotników, 2 kobiety i 1 chłopca.

## Pogrom w Berlinie.

Pisma wiedeńskie podają, że na zachodzie Berlina zdarzyły się wybryki antyżydowskie. Jest bardzo wiele osób rannych, w czem jedna ciężko.

## Z Wilna.

Dnia 15 sierpnia, w święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, miał miejsce zwrot kościoła katolickiego, przy ulicy Sawicz. W rannych godzinach ks. dr. Puciato i ks. Kretowicz, prob. pobernardyński dokonali aktu poświęcenia, tudzież odprawili pierwsze Msze św., przyczem wygłoszone zostały kazania, stosownie do okoliczności chwili i czasów obecnych.

## Seminarja Nauczycielskie.

Z powodu wielkiego zniszczenia gmachów b. instytutu, mające tam siedzibę Seminarja Nauczycielskie zmuszone będą opóźnić rok szkolny. Dokładny termin egzaminów, przypadający prawdopodobnie na drugą połowę września, będzie podany niebawem do szerszej wiadomości.

W bieżącym roku szkolnym mają być otwarte kursy I i II zarówno w zakładach męskim jak i żeńskim. Ponieważ z powodu braku w mieście jak i w bliższej okolicy kursów wstępnych do seminarjów, może się znaleźć poważna liczba kandydatów, niedość przygotowanych na kurs I, Ministerstwo wyznań Oświecenia publ. zezwoliło na otwarcie i rocznych kursów wstępnych również w obu seminarjach.

Seminarja męskie i żeńskie będą miały charakter zakładów zamkniętych, a więc w internacie (bursie) dających całkowite utrzymanie i opiekę; nie wyłącza to jednak możliwość uczęszczania uczniom i z miasta.

Kierunek zarówno wychowawczy, jak i naukowy Seminarjów opierać się będzie na wielkich tradycjach szkolnictwa polskiego, od niezapomnianych wzorów Komisji Edukacyjnej począwszy, łącząc jednocześnie najnowsze zdobycze na polu pedagogicznym zachodniej Europy i Ameryki, dostosowane do wymagań i warunków naszych.

Kandydaci i kandydatki na wszystkie kursy obowiązani będą składać egzaminy w zakresie programu ministerjalnego.

Zanim ten jednak będzie podany do druku, wiadomość o nim zasięgnąć można w kancelarii seminarjów.

Nauka w seminarjach bezpłatna. Za utrzymanie będzie pobierana opłata dość niska, dostępna dla niezamożnych.

Młodzież, mogąca się wykazać zupełną niemożnością płacenia, będzie po wniesieniu odpowiednio uzasadnionego podania, zwalniana i od tej opłaty.

Podania z krótkim życiorysem, oraz metryką, świadectwem szczepienia ospy, świadectwem szkolnym posiadaniem i zaświadczeniem osoby wiarogodnej co do moralnego prowadzenia się kandydata (ki) należy nadsyłać na imię Dyrektora Seminarjów; pod adresem: Białystok, pałac Branickich, lub składać osobiście w kancelarii Seminarjum w pałacu, w lokalu kółek rolniczych podziemi od godz. 10 do 2, a w dniach świątecznych od 10 do 11 rano.

Tam również można zasięgnąć wszelkich informacji i wyjaśnień.

## TELEGRAMY.

Komunikat Sztabu Generalnego z d. 19 sierpnia 1919 r.

## Front lit.-białoruski.

Oddziały nasze ścigające bolszewików osiągnęły linję rzeki Berezyny od jeziora Wilil do miasteczka Berezyn. Na zachód od Berezyny toczą się walki.

Na przyczółku mostowym nad Borysowem walka trwa. Na północny zachód od miasta Berezyny zajęliśmy Boguszewice i Radki.

Na odcinku na północny wschód od rzeki Łuczanki spokój.

Na odcinku Lunińca bolszewicy wyparli za Stuczę wysadzili most kolejowy.

Na Wołyniu ozywiona działalność patroli wywiadowczych na przedpolach świeżo oczyszczonych. Poza to spokój.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego Haller, pułkownik.

## W Kwirynale i Watykanie.

Rzym 19-8 (PAT).

W d. 3 bm. poseł polski przy Kwirynale p. Konstanty Skirmunt wręczył królowi listy uwielbieniając Audjencja Króla trwała pół godziny. Król wypytował o sprawy polityczne, ekonomiczne i militarne polskie, przyczem zachwycał się dzielnością młodej armii polskiej.

Rzym 19-8 (PAT).

Poseł Józef Wierusz Kowalski wręczył Papeżowi Benedyktowi XV swoje listy wręczone w czerwonej złożonej bogato stule.

Po audjencji poseł udał się do bazyliki św. Piotra, gdzie był na nabożeństwie przy grobie św. Piotra i Pawła.

## Wiec w Augustowie.

Warszawa 19-8 (PAT).

Z Augustowa donoszą, że odbył się tam wielki wiec, protestujący przeciw nowej linii demarkacyjnej, która dzieli okolicę, zamieszkałą przez ludność polską i żądający zniesienia okupacji w Suwałkach.

## Na Górnym Śląsku.

Sosnowiec 19-8 (PAT).

Na miastem unoszą się aeroplany niemieckie, które strzelają do ludności.

Na Starym Sosnowcu lotnicy zabił kilka osób.

W wsi Milowice aeroplan opadł się na 25 metrów i dał wiele wystrzałów z kabiny, przyczem jedną dziewczynę zabił, a jej siostrę ranił.

Sosnowiec 19-8 (PAT).

Komunikacja kolejowa Górnego Śląska z Poznaniem i Kongresówką przerwana. Ruch kolejowy ustaje zupełnie.

Sosnowiec 19-8 (PAT).

Dorzeczniaków tutejszych przywożą wielu rannych powstańców z Górnego Śląska.

Warszawa, 19-8 (PAT).

Dzisiaj o godz. 4 m. 30 zrana pociągiem nadzwyczajnym wyjechała komisja aljantów pod przewodnictwem generała amerykańskiego Godyraca z Wiednia do Katowic, aby powstrzymać dalsze zaburzenia na Górnym Śląsku.

## Adres

Straz ogólna w Supraślu złożyła Straz Białostockiej następujący adres:  
Białostockiej Ochotniczej Strazy Ogniowej w dzień 21 rocznicy istnienia Strazy 7 Sierpnia 1919 r.

W ten najuroczystszy dzień 21 rocznicy istnienia Białostockiej Ochotniczej Strazy Ogniowej Supraślską Ochotniczą Straz Ogniową przy fabryce S. H. Citrona, przesyła gorące i serdeczne życzenia Wam Kolegom w imieniu tej samej idei.

Wy Koledzy, przez dłuższy czas Waszego istnienia, zdobyliście wiele cennych zasług, które my młodzi, lecz świadomi strażacy, wysoko cenimy.

Niech ten dzień świąteczny Waszej 21 rocznicy czyni dzień ogólnego i mocnego Związku naszego z Wami.

Podając Wam białą rękę jedności, zawsze i wszędzie gotowi jesteśmy podzielić z Wami pracę i ponieść z Wami wszystkie ofiary w walce z ogniem.

Z nami Bóg!

Prezes Supraślskiej Ochotniczej Strazy Ogniowej A. Cytron.  
Vice Prezes: W. Kozłowski.  
Sekretarz: A. Kiełn.

Naczelnik Strazy E. Citron.  
Supraśl, dnia 17 Sierpnia 1919 r.  
Adres ten podano w bogatej tece.

## Dlaczego?

Dlaczego funt chleba kosztuje 1 m. 50 f. i drożej, jeżeli żyto sprzedawane jest na rynku po 30 marek pud?

Dlaczego dorozkarcie białostocki dotychczas używają strojów tatarskich czy kałmuckich?

Dlaczego członkowie kooperatyw nie dowiadują się częściej, jakie produkty są do sprzedania, lecz tylko narzekają i wygadują niestworzone rzeczy na zarządy tych kooperatyw?

## Uwagi.

Otrzymujemy następujące zażalenie:

Od 1-go Sierpnia w komendaturze etapowej w Białymstoku urzędnicy, milicjanci i robotnicy oczekiwali podziału amerykańskich ofiar pomiędzy bliźszych, bo na ten cel jak mówiono otrzymano 37 pak. Szli oni w oczekiwaniu... W oczach etapowej służby obliczano rzeczy przez kilka dni... Więc można było widzieć paki bielizny, garniturów i różnych rzeczy, wynoszonych ze składu. Kiedy już „starsi” otrzymali kto co chciał, zaczęli oddzielać robotników i milicję etapową. Lecz tu pozostało szmaranie... Ledwiadnie nie chcieli brać łachmałów, podartych marynarek, spodni i bielizny.

Nie chcieli się zgodzić z jednym z urzędników p. S., że „na-leży brać tylko ten, u kogo się świeci światło”.

Niezadowoleni podziałem chodzili ze skargą, oni uzyskiwali możliwość zaglądnąć do składu, żeby coś wyzbać tam u urzędników. Za przykładem „starszych” brał ten, kto był lepiej śmiałym i zręcznym. Osobną komisją, która podzieliłaby, uwzględniając stan

i dobrobyt każdego przez miejscową władzę zorganizowanej nie było nawet nie odbierano pokwitowania.

Z powodu takiego nadużycia niektórzy z milicjantów porzucili służbę.

Przypuszczam, że dochodzenie przeprowadzone przez władze wykryje winowajców i będzie nakoniec zwrócona uwaga na to, co się dzieje na etapie. W tych dniach mają podzielić obuwie.

Z powodu niestarannego przygotowania chleba razowego zdarzają się często wypadki a mianowicie:

Kilka dni temu synek pani Kr. po zjedzeniu chleba uczuł dotkliwie kłucie w gardle—zatrużona matka po badaniu wyjęła z gardła dziecka włos żyta—zwany ością.

— W niedzielę p. Pl.—po zjedzeniu takiego chleba doznała tak bolesnego kłucia w gardle, że zmuszona była udać się do pobliskiego felczera.

Stan zapalny powoduje obawę. Dozór odpowiedni powinien bacznie strzedz równie przykrych — a kto wie czy i nie niebezpiecznych wypadków. Kropka.

## Z miasta

## Przed wyborami.

Wydział wykonawczy Polskiego Komitetu wyborczego na ostatnim posiedzeniu uchwalił:

1. Wezwać wszystkie organizacje polskie, oraz mieszkańców przedmieść, aby ułożono swoje listy kandydatów na radnych.

2. Aby w porozumieniu się z organizacjami pokrewnymi starały się listy poszczególne uzgodnić i wytworzyć wspólnie listy kandydatów.

3. Aby te listy wspólne najdalej do soboty przedstawiono wydziałowi wykonawczemu.

Po zbadaniu tych list wydział wykonawczy przedstawi je na ogólnym posiedzeniu całego komitetu wyborczego.

Zadaniem komitetu będzie wytworzenie z wszystkich przedstawionych mu list jednej tylko polskiej listy kandydatów na radnych.

Stanie się to w ten sposób, że na posiedzeniu komitetu zarządzone będzie tajne głosowanie co do każdego głosowania.

## Wyborcy!

Jeszcze dziś i jutro możecie w swoich biurach wyborczych sprawdzić wykazy wyborców i przekonać się, czy wpisano Was na listy.

Obowiązkiem każdego Polaka jest dopilnować swoich praw i z nich skorzystać.

Komisje obowiązane są reklamacje natychmiast uwzględnić.

## Ilość wyborów.

Spis ludności miasta Białego-stoku skończony. W 31 obwodach wyborczych z przyłączonymi przedmieściami [zarejestrowano 32,784 osób, mających prawo głosu. (s)

o KALENDARZYK  
Dziś: Bernarda, Samuela.  
Jutro: Joanny.

## Ostrzeżenie.

Naczelnik urzędu walki z lichwą i spekulacją, p. H. Czerniewski ogłasza, że wywiadowcy tego urzędu posiadają legitymacje z fotografią, które winni okazywać na każde żądanie.

Tylko oni mają prawo dokonywania rewizji w sklepach i mieszkanach.

Gdyby rewizji dokonywał ktośkolwiek bez legitymacji, należy powiadomić urząd ów (Kraszewskiego 9).

## Z gimnazjum.

Kancelarja polskiego państwowego gimnazjum realnego w Białymstoku powiadamia, że termin składania podań o przyjęcie do gimnazjum już upłynął.

Egzamina rozpoczną się w czwartek 21 sierpnia r. b. (k)

## T. K. M.

(K). Posiedzenie Tymczasowego Komitetu Miejskiego, które miało się odbyć wczoraj w celu rozstrzygnięcia 40 spraw—nie odbyło się z powodu braku quorum.

Nie stawili się cała frakcja żydowska T. K. M. oraz p. R. Samitowski z frakcji polskiej. Po stwierdzeniu i zaprotokółowaniu tego faktu obecni członkowie udali się do domów.

Następne posiedzenie T. K. M. wyznaczono na godz. 1 pp. dnia dzisiejszego.

## Zebranie walne.

(k) W niedzielę d. 31 b.m. odbędzie się zebranie walne członków Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Spożywczego w Białymstoku.

## Z policyi.

Komendant policyi państwowej p. Lewandowski zawiadomił naczelnika policyi miejskiej p. Songaję o zwolnieniu od obowiązków pomocnika komisarza I-go okręgu p. Fiksela, jako „zle mówiącego po polsku i niedostatecznie wykwalifikowanego. (s)

## O dymisję.

Komisarz policyi kryminalnej p. Riegiert złożył na ręce naczelnika policyi miejskiej p. Songaję prośbę o zwolnienie go od pełnienia obowiązków. (s)

## Dla robotników.

Onegdaj pod adresem związków przemysłu włóknistego przybyły 2 wagony fasoli, 1 wagi ryżu i 4 wagony zboża.

Aby wykupić przybyte wagony, potrzeba mieć znaczne fundusze, których związeki wcale nie posiadają. Wobec tego komitety zwróciły się do Towarzystwa fabrykantów o pożyczkę. Podobno ma pożyczyć Bank Ryski.]

Produkty te będą [sprzedawane po cenach bardzo niskich dla wszystkich członków pracujących i niepracujących.

## Ukarany spekulant.

— Dnia 19 b. m. Urząd Walki z Lichwą i Spekulacją skazał na pięć dni aresztu przy Policji Kryminalnej Moszko Klementowicz, (ul. Mazowiecka, № 6) za spekulację przy wypieku chleba.

## Roboty publiczne.

(S). Dziś o godz. 10 zrana w magistracie odbędzie się posiedzenie członków Komisji Robót Publicznych, w sprawie rozstrzygnięcia bardzo ważnych spraw, związanych z rozpoczęciem robót publicznych miejskich.

## Biedne dęby!

Otrzymujemy następującą służną uwagę:

„W parku przy pałacu Branickich rosną trzy wspaniałe dęby. Były one świadkami świetnych czasów Rzeczypospolitej, a później niewoli i nareszcie doczekały się lepszych czasów.

Niestety, naród polski zrzucił okowy — a wspaniałe dęby skuto drutami telegrafu i telefonu.

Te druty wżerają się w korę... i jeżeli rychło nie będą one przecięzione na słupy, — piękne dęby zmarnieją.

„Biedne dęby!”

## Zwrot pieniędzy.

Wobec tego, że członek misji Amerykańskiej p. Berenson, prawdopodobnie bawiący obecnie w Warszawie, nie nadesłał adresów osób, dla których ulokował w banku pieniądze, Bank przemysłowy warszawski pieniądze te w sumie 400 tysięcy marek odesłał do Ameryki. (s)

## Trucielele.

Gorszym zbrodniarzem od bandyty jest piekarz białostocki, który wypieka chleb z zafaszwanej mąki i; pierwszy zabija odrazu, drugi jęstruwa zwojna.

A takich zbrodniarzy jest w Białymstoku bez liku.

W ciągu 6 tygodni przyłapano 34 piekarzy na wypieku złego chleba, skazano ich na kary, nic to przecież nie pomaga.

Oto w poniedziałek pp. Bajko i Gusiński z wydziału aprowizacji w piekarni C. Kantorowskiego na rogu ul. Wesolej i Mazowieckiej, wykryli 245 funtów mąki niby pyłowej, zmieszanej z piaskiem i jakąś gorzką substancją.

Kantorowski z mąki tej chleb wypiekał.

Kiedy mu ją konfliktowano, dał tysiąc rubli jako kaucję, byle mu tylko mąki nie zabierano. A kiedy zaczęto spisywać protokół, zapewniał, że mąkę kupił od jakiegoś Samieckiego, co przecież nie przeszkadzało mu pochwyć kilka funtów mąki i w oczach rewidentów bochenek zrobić i w piec włożyć.

Kantorowski będzie ukarany — ale widocznie dotychczasowe kary są zmałe, skoro w ciągu sześciu tygodni zdolano wykryć 34 piekarzy—trucieli i wyzyskiwaczy.

## Kradzieże.

U Szejny Szechter przy ul. Sienkiewicza № 62 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem skradzione z mieszkania garderobę i gotówkę 15 mk. na ogólną sumę 500 mk.

— W niedzielę po złamaniu zamka złodzieje przetruli do składu Komisji Komitetu Opieki Społecznej, mieszczącego się w Pałacu Branickich w prawym korpusie. Narazie trudno określić, co skradziono, lecz wiadomo że zabrano większą część worka z mąką. Podług wszelkich danych złodzieje zostali spleśzeni.

Po włamaniu zamka z mieszkanią przy ul. Poprzecznej Nr 7 skradziono różne rzeczy wartości 1700 mk. Kradzież popełniona 12 m. między 9—12 godz. z ran.

U Wolfa Mieszczakańskiego, przy ul. Bulwarnej Nr 1 skradziono bieliznę na sumę 702 mk.

### Ujęcie bandyty.

Funkcjonariusze urzędu śledczego aresztowali onegdaj słynnego bandytę Władysława Kryglerczuka, który już od dłuższego czasu dokonał wielu napadów w mieście i w okolicy. Między innymi strzelał do policjanta 4-go okręgu. K. osadzono w areszcie.

## Kościół w Uhowie.

W wsi Uhowie, przy kole, tuż pod kapami, odbyła się rzadka uroczystość poświęcenia kościoła nowego.

Masy świątyni zaczął wznosić ks. Stanisław Klim już po ogłoszeniu wojny między Niemcami a Rosją. Wszelako po wkroczeniu Niemców w Łomżyńskie zmuszony był budowę zaniechać, a w dwa lata później został przetranslokowany z Uhową do Knyszyna.

Masy nieprzykryte dachem, wskutek wilgoci i trwającej wciąż jeszcze wojny, zaczęły się psuć i pękać. Potrzebą było ratować bezwzględnie rozpoczętą tak świetnie pracę.

Przy niezmiernie trudnych warunkach i ogromnym nakładzie pracy poświęcenia nadał się tegoż dnia, po dwóch latach uciążliwej pracy, nowemu proboszczowi ks. Adamowi Abramowiczowi.

Dziś kościół Uhowski strzelając w niebo swą wysmukłą wierzyczką, wzrost przykuwa przechodnią swą postać, a razem pięknością linii. Przytem i wewnątrz przedstawia się okazałe jak na obecne czasy. Postać bowiem terakotowa osadzka, nowy gotycki organ i piękny ołtarz.

Zrezyta jak mię upewniano jest to jedyny dotychczas kościół „Wojenny” w Decezi Wileńskiej. Aktu poświęcenia dokonał ks. Chalecki dziekan białostocki. „Przejezdny”.

## Listy do Redakcji.

Szanowny Redaktorze! Szanując przez ścianę, z koszarami dawniej Artyleryjskimi, przy ul. Lipowej od strony ul. Artyleryjskiej, nieustannie narażony jestem od paru tygodni na niebezpieczeństwo przy obronie swego ogrodu od abunku. Takie abunku agrestu, porzeczek, malin, obecnie jabłek, gruszek, choć niedojrzałych, dzisiaj zaś bakwi,—dopuszczają się niektórzy bezczynnem najwidoczniej karzeni szeregowcy byłej Milicji Ludowej, obecnie IV Warszawskiego Bąnu Etapowego. — Trzy razy zaniosłem piśmiennie skargi do tutajszego Dowództwa miasta (w Zamku), a niezliczone razy różne skargi piśmienne do

biura Milicji przy ul. Lipowej Nr. 54 na ręce Referenta, Adjutanta, lub Dowództwa Bąnu, i w rezultacie nic a nic to nie pomogło, mimo ustawionej warty, która się spokojnie kradzieży przypatruje i jak spłoszeni rabusie przez wylamany parkan z łupem uciekają.

Dzisiaj prawie całą bruklów wyrwali, a do stróżującego chłopca, Janka Muczyńskiego wołającego na nich, — sam wartownik przez wylom wymierzył karabinem;—wczoraj zaś odgrazano mu

się, że jeżeli się poskarży, dostanie paskiem.

Przed służącą zaś tłumaczyli się że czynią to z „głodu”, obecnie rzekomo mniej im się daje pożywienia jak dawniej.—O tem doniosłem ustnie panu Adjutantowi dowództwa V Bajonu w środę.—Miał też być p. Adjutant osobiście u mnie i przekonać się o wszystkim, zaniosłem mu bowiem odebrane i porzucone jabłka i gruszki.

Sztejnhaagen.

## W sprawie aresztowania naczelnika policji.

W numerze środowym pisaliśmy o pogłoskach, jakie krążyły o rewizjach u naczelnika policji powiatowej p. Hepnera, oraz komisarza wydziału kryminalnego i u jego pomocnika, przyczem wyraziliśmy zdanie, że pogłoski owe mogły być tylko plotką, albowiem rewizja u urzędników państwowych nie mogła być przeprowadzona tak, jak w mieście opowiadano, i wyraziliśmy z góry przekonanie, że wyższe władze policyjne udzielą publiczności odpowiednich wyjaśnień.

Nie może być inaczej, chociażby dlatego, aby wewnętrzni nieprzyjaciele państwa polskiego nie mieli zasady do lekceważenia powagi i godności urzędnika państwowego.

Dotychczas wyższe władze policyjne wyjaśnienia takiego nie udzieliły.

Otrzymałmy tylko od komendanta policji p. Lewandowskiego list informujący nas o upoważnieniu przez „urzędników” do udzielenia informacji. Przedstawiono nad to piśmienny rozkaz urzędnika do szczególnych poruczeń wydziału informacyjnego policji państwowej, polecający pp. M. Tymlińskiemu, Ocleszkowi i Kanownikowi, aby na mocy rozporządzenia głównego komendanta policji państwowej stawili się do dyspozycji dla przeprowadzenia rewizji.

Trzej powyżej wymienieni urzędnicy policji państwowej złożyli nam następujące

### Sprostowanie.

Niżej podpisani urzędnicy Wydziału wywiadowczego Policji Państwowej Obwodu Białostockiego, a nie wywiadowcy policji kryminalnej podlegający rozkazom p. komisarza p. Rieglerta i jego pomocnika p. Wiśniewskiego proszą Szanow. Redakcję „Dziennika Białostockiego” o sprostowanie plotek, które umieścił w Nr. 107 z dnia 14-8 19 r., co do aresztowania p. Hepnera i przeprowadzenia rewizji u wyższych urzędników w Białymstoku.

Rewizje nie czterech, jak plotka powiada, lecz trzech urzędników pol. Państw. dokonywało równocześnie, u p. Rieglerta p. Wiśniewskiego i byłej sekretarki p. Hliwner z rozkazu Głównego Komendanta pol. Państw. i nie w sposób niebawem w dziejach policyjnych z którego powodu aż p. Wiśniewski musiał onemiec otwierając nam drzwi, zobaczyw-

szy wymierzone do wnętrza jego pokoju karabiny i rewolwery żołnierzy asystujących nam przy rewizji i żaden z nas p. Wiśniewskiemu nie powiedział, że go aresztuje, jak również po przeprowadzeniu u niego rewizji nie oznajmiał, że z rozkazu P. ministra Wojciechowskiego jest wolny i może przystąpić do dalszego urzędowania. Przyznajemy, że takie postępowanie wobec władz daje pojęcie, jakimi są wywiadowcy Policji Kryminalnej.

Mogłoby pp. Rieglerta i Wiśniewskiego obużyć a nawet pobudzić do podania się do dymisji.

Pozwoli zatem Szanowna Redakcja Dziennika Białostockiego, że prośbki które tak gorliwie pozbiierał jej reporter sprostujemy (gdź jest to naszym obowiązkiem) i podamy fakta, które mogą po twierdzić specjalnie wydelegowani 3 oficerowie z Komisji Głównej z Warszawy, 2 oficerowie z Komendy Miasta i osoby, u których były przeprowadzone rewizje:

O 12 g. w nocy przez of. insp. dostaliśmy wezwanie z Ministerstwu spraw wewn. w Warszawie, aby na mocy rozporządzenia Głównego Komendanta policji Państwowej stawili się do rozporządzenia Urzędnika do szczególnych poruczeń Wydziału Inform. Policji Państwowej Seweryna Kawalskiego. Od tegoż Urzędnika dostaliśmy zlecenie udania się na rewizję do p. Wiśniewskiego, p. Bazarewskiego i p. Hliwner-bylej sekretarki p. Hepnera.

Pierwszą rewizję przeprowadziliśmy o g. 2 rano p. Hliwner, która sama potwierdził, że rewizja u niej przeprowadzoną była bez żadnych represji współdziału rewolwerów i karabinów, w sposób niczym nie uchybiający ni jej ni też urzędnikom oddanym do dyspozycji p. Komendanta Lewandowskiego.

Następnie udaliśmy się do p. Wiśniewskiego, gdzie otworzyła nam drzwi jakaś stara kobieta a nie onemialy z trwoży czy oburzenia p. Wiśniewski, który rzekomo usłyszawszy stukanie do drzwi, obudził się i miał zobaczyć w oknach wymierzone do wnętrza pokoju karabiny.

P. Wiśniewskiemu oznajmiłmy że z rozkazu Głównego Komendanta Policji Państwowej w Warszawie mamy przeprowadzić u niego rewizję i zażądaliśmy pokazania nam wszystkich posiada-

nych papierów. Orderu na przebieg przeprowadzenia rewizji nie żądaliśmy, przeto nie mieliśmy powodu gwałtem mu go pokazywać. W ten sam sposób przeprowadzoną została rewizja i u dalszych osób.

W rozbrajaniu głównej warty udziału nie braliśmy.

Z kąd się wzięło czterech — a nie trzech tylko wywiadowców i jakim sposobem równocześnie braliśmy udział w czterech rewizjach będących prawie w jednym czasie, nie wiemy, przypuszczamy zatem, że pan reporter od plotek Białostockich podlega udarowi słońca.

Zaznaczamy że p. Komendant Lewandowski był nieobecny w Białymstoku w czasie gdy dostaliśmy powyższy rozkaz, co do przeprowadzenia rewizji.

Podp.: M. Tymliński, Ocleszko, Kanownik.

Lekarz - dentysta  
**P. P. CICHUŃSKI**  
Pałacowa 2  
Choroby zębów, dzieleń, sztuczne zęby.  
Przyjmuje w godz. 10—2  
i 4—7.

Związek Okręgowy Kolek rolniczych w Sokółce  
ma do zbycia większą ilość  
**Wiszeń ładnych**  
— dużych —  
po cenie 1 m. 20 f, za fust loco Sokółka.

**Restauracja i Cukiernia**  
W. Lubczyńskiego  
ul. Kilińskiego Nr. 1  
po gruntownem odnowieniu inów  
— OTWARTA. —  
Tamże potrzebne są fachowe kelnerki.

Są do wynajęcia 3-5 ładne pokoje ul. Sw. Rocha [Staro Sposowa] Nr. 8.

**GEOMETRA MIEJSKI**  
m. Białegostoku  
**JAN POGORZELSKI**  
przyjmuje prace miernicze  
Ul. Gruńwaldzka (dawnej Kafłowa Nr. 34.

Polskiego udziela dorosłym inteligentna, wykształcona. Oferty „Dziennik” dla A D Y.—

**PRALNIA BIELIZNY**  
Otwarta Białystok, ul. Warszawska 4  
BANDRABUR.  
Cennik: Koszule gorsowa—8 p., kas gorsu—1 m., huska—80 fen., skarpetki—80 fen., prześcieradło—2 m., kołnierzyk 70 fen., mankiety—2 m.